

Józef Swastek

Początki chrześcijaństwa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Śląska

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 23-35

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF SWASTEK

POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ŚLĄSKA

Przez chrzest Polska została włączona do wspólnoty krajów zachodniej Europy oraz do kultury i cywilizacji łacińskiej¹. Religia chrześcijańska już od dwóch tysięcy lat kształtuje kulturę europejską, a od początku czasów nowożytnych także kulturę Ameryki i Australii, a częściowo również Azji. Polska od X wieku obficie czerpała z bogatego skarbcza kultury chrześcijańskiego zachodu, ale z czasem ten skarbiec wydatnie wzbogaciła. Nie musi więc dzisiaj wchodzić do Europy jako ubogi petent, gdyż tkwi w niej od tysiąca lat. Jej zaś wkład w kulturę europejską jest daleko większy aniżeli tych krajów, które przypisują sobie patent na europejskość. Pierwsi zaś jej święci, na czele z Andrzejem Świeradem i św. Stanisławem biskupem, to zarazem wielcy Europejczycy w najlepszym znaczeniu tego słowa. Dzisiejsza Europa, odchodząca od chrześcijańskich wartości, przeżywa kryzys tożsamości i pewną dezintegrację. W mediach upowszechnia się hasła, by brać z Europy to, co w niej jest najgorsze, by przyswajać sobie permissywnizm moralny, relatywizm norm moralnych, relatywizm w dziedzinie poznawczej, by upowszechniać prawo do zabijania bezbronnych przed urodzeniem i ludzi starszych, nieproduktywnych, jako uciążliwych dla społeczeństwa. To zawirowanie może Europę doprowadzić do nowych totalitaryzmów pod hasłami nowoczesności i postępu².

¹ T. Silnicki, *Początki organizacji Kościoła w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, w: *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Lowmiański, t. I, *Organizacja polityczna*, Poznań 1962, s. 319, przypis 1.

² M. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996, s. 171.

Przez przyjęcie chrześcijaństwa Polska nie stała się zjawiskiem przemijającym, jak Państwo Wielkomorawskie, które upadło na początku X wieku czy Związek Wielecki.

Przyjęcie chrześcijaństwa przez księcia Mieszka I, na tym etapie kształtowania się polskiego narodu, było z jednej strony aktem wielkiego rozumu politycznego. Było ono poniekąd i koniecznością. Małżeństwo ks. Mieszka I z księżniczką Dąbrówką nie tyle zapoczątkowało proces wchodzenia Polski do wspólnoty krajów chrześcijańskich, ale było jednym z wielu ważnych ogniwi na tej linii jego działania³. Książę Mieszko I potrafił w optymalny sposób wykorzystać wszystkie możliwości, jakie dawała mu epoka. Był dobrym i inteligentnym politykiem i gorliwym chrześcijaninem. Chrzciznę przyjął nie tylko z czysto politycznego wyrachowania, ale był przekonany o trafności swej decyzji, gdyż głęboko uwierzył w Chrystusa. Czcił uhonorowanego pierwszą uroczystą kanonizacją przez Jana XV w 993 r. biskupa Augsburga św. Udalryka. Dzięki jego nadprzyrodzonej pomocy został uzdrowiony po niebezpiecznej ranie spowodowanej zatrutą strzałą⁴.

Dążył do jak najlepszych układów z Niemcami, co mu się w dużej mierze udało. Jego związki małżeńskie, najpierw z księżniczką czeską Dąbrówką a następnie z eks-zakonnica z klasztoru w Kalbe – były udane⁵.

Przyjęcie chrztu przez księcia Mieszka I było procesem dość trudnym i skomplikowanym. Zaszczepianie nowej wiary i chrześcijańskiej moralności odbywało się powoli i nie bez oporu. Świadczy o tym zjawisko reakcji pogańskiej po śmierci króla Mieszka II. Przyjęte przez księcia Mieszka I chrześcijaństwo nobilitowało państwo, lud, a nade wszystko księcia w oczach chrześcijańskiej Europy. Panującego władcę chrześcijaństwo wyносиło ponad ogół społeczeństwa⁶.

Jednakże Kościół w Polsce za rządów księcia Mieszka I nie miał apostoła i organizatora życia religijnego na miarę św. Bonifacego w Niemczech⁷.

Gdy zaś chodzi o źródła historyczne, dotyczące procesu chrystianizacji kraju i organizacji kościelnej, to są one szczupłe i małowowne. Ponadto są one obcego, głównie niemieckiego pochodzenia. Są to źródła rocznikarskie i kronikarskie, nie zaś dokumentalne, a więc mniejszej wartości. Nie posiadamy aktów erekcyjnych

³ T. Silnicki, *Początki organizacji Kościoła w Polsce*, s. 319-320.

⁴ Zob. H. Hoever, *Żywoty świętych Pańskich na każdy dzień*, przełożył A. Pniewski. Aneks: *Polscy święci i błogosławieni*, Olsztyn 1999, s. 160; D. Attwater, C.R. John, *Dykejonarz świętych*, przełożył T. Rybowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 391.

⁵ *Wielki przypomniany. Rozmowa z prof. J. Strzelczykiem, autorem książki Mieszko Pierwszy*, „Przewodnik Katolicki” nr 25 (1999), s. 12.

⁶ Z. Kurnatowska, G. Labuda, J. Strzelczyk, *Monarchia pierwszych Piastów*, Warszawa 1994, s. 15.

⁷ H. Hoever, *Żywoty świętych Pańskich*, s. 129-130.

żadnego z naszych biskupstw, podczas gdy biskupstwa niemieckie, sąsiadujące z Polską, mają je niemal w zupełności. Nie znamy dokładnych granic tychże pierwszych polskich biskupstw. O ich granicach czerpiemy informacje dopiero z dwunastowiecznych bull protekcyjnych⁸.

1. PRZENIKANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ZIEMIE PAŃSTWA POLSKIEGO W OBRZĄDKU RZYMSKOSŁOWIAŃSKIM

Chrześcijaństwo zbliżało się do Polski głównie dwiema drogami: z Bizancjum poprzez Morawy oraz z Rzymu poprzez arcybiskupstwo salzburskie, a następnie arcybiskupstwo mogunckie.

W pierwszej połowie XX wieku był żywo dyskutowany problem, czy w epoce wczesnopiastowskiej były dwa obrządki, czy tylko jeden. Teza o istnieniu na ziemiach południowej Polski obrządku słowiańskiego oparta jest na *Żywocie św. Metodego* (rozdział XI). W *Żywocie św. Metodego* czytamy o darze prorockim metropolity Moraw. Św. Metody miał wezwać księcia pogańskiego w kraju Wiślan, aby się ochrzcił na swej ziemi dobrowolnie, a nie pod przymusem w niewoli. Z analizy tego tekstu, zamieszczonego w XI rozdziale *Żywota Metodego* nie wynika jednak, czy książę Wiślan posłuchał rady św. Metodego i dał się ochrzcić we własnym kraju, czy też został ochrzczony pod przymusem w niewoli.

Teza o istnieniu obrządku słowiańskiego w Małopolsce południowej ma zwolenników wśród historyków. Niektórzy z nich wysuwali nawet hipotezę o istnieniu w Małopolsce biskupstwa słowiańskiego w Krakowie bądź w Wiślicy, a nawet metropolii ze stolicą w Sandomierzu. Należy jednak zauważyć, iż obrządek szerzony na Morawach przez św. Cyryla i Metodego należy do obrządków rzymskosłowiańskich, a nie wschodnich, zaś książę Świętopelk (870-894), który objął rządy w Państwie Wielkomorawskim, był wrogiem liturgii propagowanej przez Apostołów Słowiańszczyzny. Nie wiadomo, czy książę Świętopelk rozciągnął swą władzę nad terenami Polski południowej i Śląska. W kulturze materialnej południowej Polski tego okresu nie odkryto śladów kultury morawskiej. W Polsce południowej aż do połowy X wieku utrzymywał się pogański, ciałopalny obrządek grzebalny⁹.

Choć religii przejętej od Cyryla i Metodego w Małopolsce południowej nie można przypisywać większej żywotności, to nie można eliminować wpływów obrządku łacińskiego w pierwszej połowie X wieku, gdy ziemie południowej Polski

⁸ T. Silnicki, *Początki organizacji Kościoła w Polsce*, s. 320-321.

⁹ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, Kraków 1989, s. 15; J. Swastek, *Apostołowie Słowian*, w: „Colloquium salutis”, Wrocławskie Studia Teologiczne 17 (1985), s. 329-330.

oraz Śląska znalazły się w granicach Czech. Obrządek słowiański na tych ziemiach nie mógł mieć większego znaczenia i wpływów, gdyż nie był on nigdy silny w samym Państwie Wielkomorawskim, zaś po śmierci św. Metodego w 885 roku uczniowie Apostołów Słowian musieli opuścić Morawy, a papież Stefan V († 891) zakazał sprawowania liturgii w obrządku rzymskosłowiańskim. Nie można jednak całkowicie eliminować możliwości sporadycznego przenikania tejże liturgii.

Ziemie Polski południowej (Śląsk oraz ziemie wiślańsko-łędziańskie po rzeki Bug oraz Styr) znalazły się po przyłączeniu ich do Czech pod jurysdykcją biskupów bawarskich, to jest biskupstwa ratybońskiego (Czechy i Śląsk) oraz pasawskiego (Morawy i tereny dawnego państwa Wiślan)¹⁰.

Jednym ze śladów chrześcijaństwa w Polsce południowej na przełomie X i XI wieku jest działalność eremicka i ewangelizacyjna św. Andrzeja Świerada, urodzonego w Tropiu lub jego okolicach w X wieku, w Małopolsce południowej i na Śląsku, a szczególnie w Oławie i jej okolicach (na przełomie X i XI wieku). Wraz z nim mieli ewangelizować ziemie Małopolski południowej św. Just (Tęgorbże) i św. Urban (Iwkowa)¹¹. Styl życia i pracy św. Andrzeja Świerada zdradza cechy duchowości wschodniej i zachodniej¹².

2. PRZENIKANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W OBRZĄDKU ŁACIŃSKIM NA ZIEMIE POLSKIE

Chrześcijaństwo zachodniorzymskie odznaczało się w X wieku wielką żywotnością, choć instytucja papieska przeżywała jeden z największych kryzysów. Chrześcijaństwo dociera w tym czasie do krajów Europy środkowo-wschodniej.

Gdy zaś idzie o organizowanie misji w Polsce, to wydaje się, że ani cesarz niemiecki Otton I (od 962 roku), ani też Kościół niemiecki nie byli zaangażowani w organizowaniu misji w Polsce. Pewne światło na genezę misji chrześcijańskiej w Polsce mogłaby rzucić osoba pierwszego w Polsce biskupa Jordana († 984). Niestety, nie możemy nic pewnego powiedzieć o jego pochodzeniu czy narodowości. Imię Jordan spotyka się w X wieku niemal wszędzie, począwszy od Italii aż po Francję i Niemcy południowe¹³.

¹⁰ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, s. 16.

¹¹ B. Kumor, *Dzieje Diecezji Krakowskiej do roku 1795*, Kraków 1998, s. 111-112; zob. H. Kapiszewski, *Eremita Świrad na ziemi rodzinnej*, w: „Nasza Przeszłość” 23 (1966), s. 65-103; S. Pietrzak, *Początek chrześcijaństwa w Europie środkowo-wschodniej w odniesieniu do Małopolski i rejonu środkowego Dunajca*, w: „Almanach sądecki”, rok VII, nr 4 (25), Nowy Sącz 1998, s. 13-18; J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w średniowiecznej Oławie*, artykuł w maszynopisie.

¹² J.T. Milik, *Święty Świerad. Saint Andrew Zoeradius*, Roma 1966, s. 47-84.

¹³ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, s. 1.

Nie wiemy, kto i gdzie konsekrował go na biskupa. Trwają nadal dyskusje, czy był on w Polsce biskupem misyjnym (biskupstwa misyjne podlegały Stolicy Apostolskiej), czy biskupem diecezjalnym, podległym bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Prof. T. Silnicki, prof. Gerard Labuda twierdzą, iż bp Jordan był misyjnym biskupem i miał jurysdykcję na całym kraju. W tym kontekście łatwo jest wyjaśnić jego niezależność od utworzonego w 968 roku arcybiskupstwa magdeburskiego; biskupstwa misyjne nie były nigdy włączane w struktury metropolitalne. Innego zdania są profesorowie: ks. Bolesław Kumor, ks. Józef Nowacki, Marian Banaszak, Anzelm Weiss. Twierdzą oni, iż bp Jordan był ordynariuszem ziem polskich, a jego jurysdykcji podlegały ziemie wchodzące w skład Państwa Gnieźnieńskiego¹⁴.

Księżę Mieszko I przyjął chrzest poprzez o dwór czeski. Poślubił bowiem księżniczkę Dąbrówkę, córkę księcia Bolesława Okrutnego. Była ona siostrą księcia czeskiego Bolesława Pobożnego († 999), benedyktyna Chrystiana Strachkwaśa oraz ksieni Młady Marii, działającej najpierw w Rzymie, a następnie w Pradze¹⁵.

Wspomniany wyżej bp Jordan przybył do Polski najprawdopodobniej w 965 roku wraz z księżniczką Dąbrówką i orszakiem duchowieństwa z opactwa benedyktyńskiego św. Emmerana. Michał był ordynariuszem diecezji ratybońskiej. *Patrocinium* tego opactwa dokumentuje wpływy irlandzkie. Wysłanie misjonarzy z tego opactwa do Polski w towarzystwie Dąbrówki ułatwiła w nim obecność jej brata Chrystiana Strachkwaśa. W Ratyzbonie w tym czasie było bardzo aktywne opactwo św. Jakuba obsadzone przez mnichów iroszkockich.

Należy tu podkreślić, iż ówczesna Ratyzbona, zwana także Atenami niemieckimi, była nie tylko ważną stolicą biskupia w Bawarii, ale stanowiła ważne centrum kultury europejskiej, dalekie od germańskiego imperializmu. Biskup Ratyzbony św. Wolfgang (925-994) kierując się duchowym dobrem Czech doprowadził w latach 973-74 do erekcji biskupstwa praskiego. Wtedy to Czechy przeszły z dotychczasowej metropolii salzburskiej do metropolii mogunckiej. W metropolii tej znalazło się także utworzone w tym samym czasie biskupstwo morawskie w Ołomuńcu.

W roku przyjazdu księżniczki Dąbrówki do Polski Czesi nie mieli jeszcze biskupstwa i szkoły kształcącej rodzime duchowieństwo.

Chrzest księcia Mieszka I odbył się najprawdopodobniej w dniu 14 kwietnia (Wielka Sobota) 966 roku. Nie da się ustalić miejsca i kraju przyjęcia przez Miesz-

¹⁴ G. Labuda, *Święty Wojciech*, w: „Tygodnik Powszechny” nr 17 (2494) 27 IV 1997, s. 8; A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 255-259.

¹⁵ Z. Kurnatowska, G. Labuda, J. Strzelczyk, *Monarchia pierwszych Piastów*, s. 15-16.

ka I chrztu. Według prof. Jerzego Dowiata chrzest księcia Mieszka I odbył się w Ratzbonie. Sakramentu chrztu udzielił mu ówczesny opat opactwa św. Emmerana bp Michał.

W roku chrztu Czechy należały do tej diecezji. Ojcem chrzestnym był książę czeski Bolesław Okrutny – ojciec księżniczki Dąbrówki. Za tą hipotezą przemawia to, iż księżętom udzielali wówczas chrztu biskupi. Ani Polska, ani też Czechy nie miały w roku chrztu księcia Mieszka I własnego biskupa. Pierwszy biskup ziem polskich Jordan otrzymał sakrę biskupią w 968 roku. Hipotezie prof. Jerzego Dowiata przeciwstawił się stanowczo prof. Jerzy Strzelczyk w pracy o Mieszku Pierwszym¹⁶.

Według profesora Jerzego Strzelczyka, prof. Gerarda Labudy, prof. Zygmunta Sułowskiego chrzest księcia Mieszka I odbył się w kraju, najprawdopodobniej na Ostrowie Lednickim, w Poznaniu lub Gnieźnie¹⁷. Chrztu miał mu udzielić przybyły wraz z ks. Dąbrówka wspomniany wyżej bp Jordan.

Stosunki polsko-czeskie układały się bardzo dobrze do śmierci księżniczki Dąbrówki, to jest do 977 roku. Około 980 roku książę Mieszko ożenił się ze wspomnianą wyżej Odą. Urodziła ona księciu Mieszkowi trzech synów: Mieszka, Świętopełka i Lamberta. Po zawarciu tego małżeństwa nasiliły się w Polsce wpływy niemieckie, szczególnie gdy po śmierci pierwszego biskupa Jordana zmarłego w 984 roku jego miejsce zajął około 991 r. opat z Memleben (Turynia) bp Unger.

W sprzyjających pod względem politycznym okolicznościach, życzliwej neutralności Niemiec za rządów Ottona III, najpierw króla (od 983 r.), a następnie cesarza niemieckiego (od 966 roku), książę Mieszko I w latach 988/89 zajął ziemie dawnego państwa Wiślan z Sandomierzem i Krakowem na czele, a około 990 r. zajął także Śląsk, który stał się odtąd częścią państwa Mieszka I, zwanego Państwem Gnieźnieńskim, *Civitas Schinesghe* (*Schinesghe*). Śląsk – z krótką przerwą w latach 1039-1050 – należał aż do roku 1348 do Polski. Król Kazimierz Wielki ze względu na trudną sytuację swego państwa zrzekł się Śląska na rzecz

¹⁶ J. Dowiata, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (do połowy XV wieku)*, Warszawa 1968, s. 40; J. Dowiata, *Chrzest Polski*, Warszawa 1969, s. 102-114; J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1999, s. 121-122; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 54; T. Silnicki, *Początki organizacji Kościoła w Polsce*, s. 326-327; D. Borawska, *O imię Dąbrówki*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, red. J. Dowiata, (i inni), Warszawa 1972, s. 41-59.

¹⁷ J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, s. 193; Z. Sułowski, *Pierwszy Kościół polski*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 29; Z. Kurnatowska, G. Labuda, J. Strzelczyk, *Monarchia pierwszych Piastów*, s. 18; J. Fogel, *Chrześcijaństwo w Polsce*, „Przewodnik Katolicki” nr 32, 6 VIII 1995, s. 18.

Luksemburgów sprawujących władzę w Czechach¹⁸. Ziemia dawnego państwa Wiślan stanowiła około 990 roku osobną dzielnicę, wydzielona dla najstarszego syna księcia Mieszka I – Bolesława Chrobrego¹⁹.

W dokumencie *Dagome iudex et Ote senatrix* (Mieszko książę i Oda pani) książę Mieszko wraz ze swą małżonką przekazali państwo polskie Stolicy Apostolskiej. Dokument ten znany jest dzisiaj tylko z rejestru sporządzonego w 1080 roku za pontyfikatu papieża św. Grzegorza VII przez kardynała Deusdedita. Opisuje on granice Państwa Gnieźnieńskiego. Państwo to obejmowało zasadniczo ziemie, które książę Mieszko I odziedziczył po swym ojcu Siemomyśle bądź wcześniej włączył do swego państwa. Obejmowało ono: Wielkopolskę, Kujawy, Polskę środkową, Mazowsze i część Śląska²⁰.

Książę Mieszko I oddając państwo w opiekę Stolicy Apostolskiej zmierzał w kierunku pełnej niepodległości państwowej poprzez utworzenie metropolii kościelnej i uzyskanie korony królewskiej dla siebie lub swego syna²¹.

Do utworzenia metropolii w Polsce najwięcej przyczynił się św. Wojciech Sławnikowic, i to nie tyle przez swą działalność misyjną, ale przez śmierć męczeńską, którą poniósł w dniu 23 IV 997 r. w okolicach Elbląga. Bolesław Chrobry wykupił jego ciało i złożył je w Gnieźnie²². Po męczeńskiej śmierci św. Wojciecha za rządów papieża Grzegorza V (966-999), pierwszego Niemca na tronie następców św. Piotra, zapadały w Rzymie decyzje dotyczące rozbudowy polskiego Kościoła. Omówiono kandydatów na projektowane biskupstwa w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Sprawy erekcji biskupstwa wrocławskiego i krakowskiego omówiono z arcybiskupem moguńskim oraz biskupem praskim i ołomunieckim. Część bowiem terytorium biskupstwa praskiego oraz ołomunieckiego znalazła się w granicach państwa polskiego (około 990 roku)²³. Rokowania w tej sprawie toczyły się zapewne w Moguncji, Pradze, Ołomuńcu i Rzymie²⁴. Pod rokiem 999 w rocznikach polskich i czeskich mamy informację, że przyrodni brat św. Wojciecha ks. Radzim Gaudenty został wyświęcony na biskupa, Jego sakra biskupia miała miej-

¹⁸ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, s. 22; *Poczet królów polskich według Jana Matejki*, opracowanie redakcyjne J. Skarbowskiego, Warszawa 1961, s. 23; J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średnio-wiecznej*, t. II (1333-1506), Kraków 1926, s. 21-24; J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)*, w: *Wielka Historia Polski*, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zagórniak, t. II, s.328-333.

¹⁹ G. Labuda, *Święty Wojciech*, s. 8

²⁰ J. Strzelczyk, *Mieszko – władca Polan*, w: „Słowo Powszechne” nr 21, 22-24 V 1992, s. 5.

²¹ M. Banaszak, *Dagome iudex*, w: „Przegląd Katolicki” nr 26, 22-29 XII 1991, s. 19.

²² G. Labuda, *O najstarszej organizacji Kościoła w Polsce*, w: „Przegląd Powszechny”, 6 (1984), s. 388.

²³ Tamże, s. 391.

²⁴ Tamże, s. 395.

sce najprawdopodobniej w ostatnim kwartale 999 roku, gdyż na dokumencie cesarza Ottona III dla klasztoru Farfa we Włoszech – wystawionym 2 XII 999 roku – Radzim Gaudenty występuje jako arcybiskup św. Wojciecha (*archiepiscopus sancti Adalberti*)²⁵.

3. SYNOD GNIEŹNIENSKI (8-10 III 1000 R.)

Postanowienia rzymskie dotyczące polskiego Kościoła wprowadził w życie synod gnieźnieński. Główną rolę odegrali na nim: kard. oblacionariusz Robert jako delegat papieża Sylwestra II, pierwszego Francuza na tronie papieskim, cesarz Otto III, Bolesław Chrobry oraz arcybiskup Radzim Gaudenty.

Cesarz Otto III pragnął z okazji pobytu w Gnieźnie oddać hołd relikwiom swego wielkiego przyjaciela św. Wojciecha. Do Polski wybrał się już w grudniu 999 roku poprzez Alpy, Niemcy, Łużyce.

Książę Bolesław Chrobry powitał dostojnego gościa w Iłowie nad Bobrem. Obecnie Iłowa stanowi część miasta Szprotawa. To powitanie cesarza przez polskiego władcę opisał niemiecki kronikarz biskup Merseburga Thietmar w IV rozdziale swej kroniki:

„Kiedy poprzez kraj Milczan do siedzib Dziadoszan, wyjechał z radością na jego spotkanie Bolesław, który nazywał się „większą sławą”, nie dla swoich zasług, lecz dlatego, że takie było z dawna przyjęte znaczenie tego słowa. W miejscowości zwanej Ilusa przygotował on przedtem kwatery dla cesarza. Trudno uwierzyć i odpowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna”²⁶.

Lapidarnie ujął również biskup Thietmar przyjazd i pobyt cesarza Ottona w Gnieźnie:

„Kiedy cesarz ujrzał z daleka upragniony gród, zbliżył się doń boso ze słowami modlitwy na ustach. Tamtejszy biskup Unger przyjął go z wielkim szacunkiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz zalany łzami, prosił świętego męczennika o wstawiennictwo, by móc dostąpić łaski Chrystusowej. Następnie utworzył zaraz arcybiskupstwo, lecz bez zgody wymienionego tutaj biskupa, którego diecezja obejmowała cały kraj. Arcybiskupstwo to powierzył bratu wspomnianego męczennika Radzimowi i podporządkował mu, z wyjątkiem biskupa poznańskiego Ungera, następujących biskupów: kołobrzeskiego Reinberna, krakowskiego Poppona i wro-

²⁵ Tamże, s. 389, 392.

²⁶ *Kronika Thietmara*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 202 (księga IV); *Szprotawski program obchodów jubileuszu 1000-lecia historycznego spotkania Bolesława Chrobrego z cesarzem Niemiec Ottonem III*, Szprotawa 1998, s. 2.

clawskiego Jana. Również ufundował tam ołtarz i złożył na nim uroczyste święte relikwie. Po załatwieniu tych wszystkich spraw cesarz otrzymał od księcia Bolesława wspaniałe dary, a wśród nich – co największą sprawiło mu przyjemność, trzystu opancerzonych żołnierzy. Kiedy odjeżdżał, Bolesław odprowadził go z doborowym pocztem aż do Magdeburga, gdzie obchodzili uroczyste niedzielę palmową²⁷.

Utworzenie na synodzie gnieźnieńskim, który trwał od 8 do 10 marca 1000 roku, metropolii gnieźnieńskiej należy do największych wydarzeń tego synodu. Utworzono wówczas aż pięć polskich diecezji: gnieźnieńską, kolobrzeską, wrocławską, krakowską i poznańską²⁸. Najważniejsza była w tym kontekście sprawa biskupa Ungera, który z niewiadomych dokładnie powodów nie został arcybiskupem, ale też nie został podporządkowany jako biskup poznański metropolie Gaudentemu. Diecezja poznańska znalazła się w granicach metropolii gnieźnieńskiej dopiero w 1012 roku. W Gnieźnie wytyczono także granice dwóch diecezji czeskich, to jest praskiej i ołomunieckiej, dlatego określenie granic dwóch polskich diecezji, to jest wrocławskiej i krakowskiej, należało na tym synodzie do spraw bardzo trudnych. Na synodzie cesarz Otton III przelał na księcia Bolesława przyługujące od roku 921 tylko królom uprawnienia do udzielania inwestytury na terenie całego kraju i tych ziem, które zdobędzie. Bolesław Chrobry nie miał korony królewskiej. Na króla koronował się dopiero w 1025 roku. Następnie cesarz Otton III zdjął z głowy swój diadem cesarski i włożył go na głowę Bolesława Chrobrego jako znak „przymierza i przyjaźni”²⁹. Przez długi czas mylnie – jak twierdzi G. Labuda – odczytywano ten gest jako akt koronacji króla. Według profesora Jerzego Strzelczyka w tym geście można dopatrywać się jedynie świeckiej koronacji Bolesława Chrobrego³⁰. Ponadto jak podaje tenże kronikarz Gall Anonim, cesarz Otto III dał jeszcze księciu Bolesławowi „gwóźdź z krzyża Pańskiego wraz z włócznią św. Maurycyego, w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego”³¹. Odtąd kult św. Wojciecha stał się głośny w całej rzym-

²⁷ *Kronika Thietmara, księga IV*, s. 202-208; Zob. S. Trawkowski, *Pielgrzymka Ottona III do Gniezna. Ze studiów nad dewocją wczesnośredniowieczną w Polsce*, w: *Polska w świecie*, s. 107-124.

²⁸ G. Labuda, *O najstarszej organizacji Kościoła w Polsce*, s. 395.

²⁹ Gall Anonim, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki. Przekład przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1975, s. 22, księga I, rozdział VI.

³⁰ J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 55.

³¹ Gall Anonim, *Kronika polska*, dz. cyt., s. 22.

skokatolickiej Europie, a jego relikwie otrzymało kilka innych kościołów w Europie, między innymi: Ostrzyhom na Węgrzech, Akwizgran i klasztor w Reichenau³². Odtąd również Bolesław Chrobry został współregentem i następcą Ottona III na stanowisku cesarskim³³.

Uroczysta proklamacja nowej metropolii gnieźnieńskiej miała miejsce w czwartą niedzielę Wielkiego Postu 10 marca, której introit zaczyna się radosnym wyrażeniem *Laetare Hierusalem* – „raduj się, Jeruzalem”³⁴. Św. Wojciech, cesarz Otton III, książę Bolesław Chrobry oraz papież Sylwester II to pierwsi wielcy Europejczycy. Myśleli o jedności kontynentu europejskiego na podstawie zasad doktryny i moralności chrześcijańskiej pod przewodnictwem cesarza rzymskiego i papieża jako następcy św. Piotra. Niestety, wielka idea tych wspaniałych Europejczyków w najlepszym znaczeniu tego słowa, zesza szybko do grobu wraz z ich śmiercią.

Wszystkie uchwały synodu gnieźnieńskiego zostały zatwierdzone osobną bullą papieża Sylwestra II. Dokument tego papieża znał polski kronikarz Gall Anonim około 1100 roku, ale z powszechnego tylko przekazu. Oryginał jego zaginął zapewne w czasie wielkich zaburzeń religijnych w Polsce w latach 1032-1039. Było w nim to, co dzisiaj z takim trudem – wśród licznych kontrowersji – usiłują odtworzyć historycy³⁵.

4. PRZENIKANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ŚLĄSK

Tereny Śląska południowo-wschodniego zostały zdobyte przez władcę Państwa Wielkomorawskiego, księcia Świętopelka po 870 roku. Śląsk północno-zachodni wszedł w granice tego państwa w ostatniej ćwierci IX wieku. Na tereny południowo-wschodnie Śląska miał wysłać św. Metody kapłana Oclawa (po 870 roku).

Po upadku Państwa Wielkomorawskiego, na początku X stulecia plemiona śląskie znalazły się pod władzą czeskich Przemysłidów. Po chrzcie 14 książąt czeskich w Ratyzbonie w 845 roku, po domniemanym przyjęciu chrztu przez księcia Bożywoja z rąk św. Metodego około 885 roku, a szczególnie od czasu rządów w Czechach jego syna Wratisława i św. Wacława († 929), Czechy uchodzą za kraj katolicki. Znakiem panowania księcia Wratisława na Śląsku jest miasto Wrocław, wywodzące swą nazwę od jego imienia. Książę Wratisław miał ufundować w Henrykowie kaplicę św. Prokopa. Nie ma jednak innych śladów czeskiego chrześcijaństwa na Śląsku z pierwszej połowy X wieku³⁶.

³² G. Labuda, *Św. Wojciech*, s. 8.

³³ J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 56.

³⁴ G. Labuda, *O najstarszej organizacji Kościoła w Polsce*, s. 396.

³⁵ Tamże, s. 395.

³⁶ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I, w: *Średniowiecze*, Opole 1996, s. 16-17.

W roku erygowania praskiego biskupstwa (973 r.) z terytorium diecezji ratybońskiej, plemiona Śląskie: Bobrzan, Dziadoszan, Ślężan i Trzebowian znalazły się aż po rok tysięczny w granicach nowo erygowanej diecezji praskiej. Pierwszym ordynariuszem praskim był biskup narodowości niemieckiej Dytmar. Po nim funkcję tę objął w 983 roku bp św. Wojciech. Św. Wojciech uzyskał od ówczesnego władcy Czech – księcia Bolesława II Pobożnego zezwolenie na budowę kościołów we wszystkich miejscowościach, które uzna za stosowne. Miejscowości: Wrocław, Niemczę i Milicz tradycja łączy z działalnością arcybiskupstwa św. Wojciecha. W roku 992/993 św. Wojciech wracając z podróży misyjnej na Węgrzech miał się zatrzymać w Krakowie, Opawie, Cieszynie, Dobrodzieniu i Opolu. W tej ostatniej miejscowości miał poświęcić kościół Najśw. Maryi Panny na Górcie. W tej miejscowości miał też wygłosić kazanie. Głaz, na którym wówczas stanął, jest pieczolowicie przechowywany w Muzeum Archidiecezji Wrocławskiej. Śląsk włączony w granice państwa polskiego przez ks. Mieszka około 990 roku był bliższy pod względem geograficznym, językowym i kulturowym Państwu Gnieźnieńskiemu aniżeli Czechom. Góry Sudety wyraźnie oddzielały Śląsk od państwa czeskiego. W czasie przyłączenia Śląska przez księcia Mieszka I do Polski, biskup praski – św. Wojciech przebywał w Italii (989-992), ale aż po rok 995 nie przestał on być faktycznie biskupem przyłączonych do Polski ziem³⁷. W 995 roku św. Wojciech po raz drugi opuścił Pragę i już do niej nie powrócił. Po wymordowaniu w dniu 28 IX 995 roku jego czterech braci z rodzinami, jego powrót do diecezji stał się już praktycznie niemożliwy. Książę Bolesław Pobożny nie życzył sobie jego powrotu. W wyniku przeprowadzonych w Rzymie narad i rozmów papież Grzegorz V, pierwszy Niemiec na tronie papieży, wyraził w 996 roku zgodę, aby św. Wojciech w wypadku nieprzyjęcia go w Pradze, mógł podjąć się misji głoszenia nauki chrześcijańskiej „obcym i nieochrzczonym” (G. Labuda). Został więc biskupem misyjnym. Książę Bolesław Pobożny, który bał się jego powrotu do Czech, ustanowił biskupem praskim swego brata Chrystiana Strachkwas, jednakże benedyktyn Strachkwas w czasie przyjmowania sakry biskupiej dostał silnego rozstroju nerwowego i stał się przez to niezdolny do pełnienia funkcji arcybiskupskich³⁸.

W roku tysięcznym Wrocław stał się stolicą nowo erygowanego biskupstwa. Siedziba pierwszego ordynariusza Ziem Śląskich znajdowała się na Wyspie Tumskiej we Wrocławiu. Na wyspie tej znajdowała się również katedra pod wezwa-

³⁷ Tamże, s. 17-18; J. Swastek, *Święty Wojciech jako arcybiskup Ziem Śląskich*, w: *Kalendarz Wrocławski na rok 1998*, red. R. Gelles, W. Geras, M. Lubieniecka, Wrocław 1998, s. 351-352; G. Labuda, *O najstarszej organizacji Kościoła w Polsce*, s. 387, przypis 30.

³⁸ G. Labuda, *Święty Wojciech*, s. 1.; J. Swastek, *Święty Wojciech jako arcybiskup Ziem Śląskich*, s. 352.

niem św. Jana Chrzciciela. Jest ona drugą chronologicznie budowlą na tym miejscu. Pierwszą wzniesiono najprawdopodobniej w latach 983-988, gdy ordynariuszem Wrocławia i Ziemi Śląskich był św. Wojciech jako biskup praski. W świetle dotychczasowych badań archeologicznych i historycznych sdzi się, że była to świątynia jednonawowa z nawą poprzeczną oraz prezbiterium zakończonym apsydą. Była zbudowana na planie krzyża greckiego lub łacińskiego o wymiarach 25,00 x 19,00 m. Jej wzorem był kościół w Libicach, a więc w miejscowości rodzinnej św. Wojciecha. Miał on wymiary niemal identyczne jak wrocławska świątynia. Wydaje się – jak twierdzi prof. Edmund Małachowicz – że sam św. Wojciech dokonał poświęcenia tego obiektu sakralnego na Ostrowie Tumskim. Wrocławska świątynia miała inną architekturę aniżeli wznoszone w tym czasie świątynie w Czechach. Nawiązywały one do budowli rotundowych spotykanych w tym czasie na Morawach. Kościoły zaś w Libicach i we Wrocławiu nawiązywały do wzorców cesarskich³⁸.

Relikty z pierwszej katedry pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, wzniesionej za rządów Bolesława Chrobrego i biskupa wrocławskiego około 1000 roku, wskazują, że jej posadzka była zbudowana z ozdobnych szlifowanych płytek kamiennych. Jej mur był zbudowany z bloczków i płytek granitowych sprowadzonych z okolic Strzelina. Miała mur otynkowany i pokryty malowidłami w kolorach ciemnoniebieskim i bordowym. Katedra była zbudowana w stylu romańskim i usytuowana poza dzisiejszym budynkiem katedry w kierunku północno-zachodnim³⁹. Uległa ona zniszczeniu w czasie reakcji pogańskiej.

Druga chronologicznie katedra wrocławska została zbudowana za rządów księcia Kazimierza Karola Odnowiciela († 1058) i biskupa wrocławskiego Hieronima (1046-1062). Wzniesiono ją z ciosów szarego granitu. Była także zbudowana w stylu romańskim. Najprawdopodobniej nie miała wież. Biskup wrocławski Hieronim sprowadził do katedry relikwie św. Wincentego męczennika, który stał się drugim *patrocinium* katedry oprócz św. Jana Chrzciciela i patronem Kapituły Katedralnej.

W stylu romańskim wzniesiono także trzecią katedrę za rządów wybitnego biskupa wrocławskiego Waltera (1149-1169) i biskupa Żyrosława II (1170-1198). Przy jej budowie wykorzystano materiały z drugiej katedry. Jej budowa trwała około 22 lat. Miała ona dwie wieże⁴¹. Wzorców artystycznych dla drugiej katedry

³⁸ E. Małachowicz, *Wczesnośredniowieczne budowle katedry wrocławskiej (streszczenie wykładu wygłoszonego w ramach Wszechnicy PAN)*, w: „Nauka Wroclawska” nr 1-2 (1998), s. 7.

⁴⁰ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I, w: *Średniowiecze*, s. 21.

⁴¹ W. Urban, *Katedra wroclawska*, Wrocław 1951, s. 8; zob. A. Drwięga, M. Malerek, *Katedra Wroclawska*, Piechowice 1994, s. 9-10; M. Bukowski, *Katedra wroclawska*, Wrocław 1974, s. 12.

zbudowanej za rządów biskupa Hieronima i trzeciej katedry zwanej walterowską – od jej budowniczego biskupa Waltera – należy szukać w zachodniej Saksonii oraz nad Renem i Mozą⁴².

Początki dzisiejszej gotyckiej katedry noszącej wezwanie św. Jana Chrzciciela, św. Wincentego męczennika, św. Jana Ewangelisty, św. Jadwigi oraz jedenastu tysięcy świętych dziewic – sięgają roku 1244, a więc czasów pontyfikatu biskupa Tomasza I (1232-1268), pochodzącego z rodu Rawiczów. Należy on – oprócz biskupa Waltera – do najgorliwszych arcybiskupów wrocławskich XII i XIII stulecia. Budowa tej czwartej chronologicznie katedry – wznoszonej wraz z wieńcem bocznych kaplic – trwała do około połowy XVIII wieku⁴³.

O ile oficjalne przyjęcie chrześcijaństwa, zorganizowanie metropolii i diecezji oraz rozwój ośrodków parafialnych włączyło szybko Polskę w nurt kultury zachodnioeuropejskiej, o tyle wewnętrzny proces chrystianizacji postępował stopniowo i powoli. Wierzenia i praktyki pogańskie zachowały długą żywotność. Na Ostrówku w Opolu odnaleziono przedmioty i rzeźby związane z magią, które wskazują na pogańskie wierzenia i kult⁴⁴.

⁴² E. Malachowicz, *Wczesnośredniowieczne budowle katedry wrocławskiej*, s. 6-7; A. Drwięga, M. Malerek, *Katedra Wrocławska*, s. 10.

⁴³ W. Urban, *Katedra wrocławska*, s. 10-12; A. Drwięga, M. Malerek, *Katedra wrocławska*, s. 11-14; H.J. Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego Liber ordinarius* (Opole, Archiwum Diecezjalne, rękopis nr M 1), Opole 1993, s. 140, przypis. 9.

⁴⁴ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I, w: *Średniowiecze*, s. 23.